

działem — nie możemy stracić z przed oczu, inaczej Ruch Eucharystyczny ostatnich lat może znów zawisnąć w próżni, nie oparty o Ofiarę św. Nie możemy dopuścić do tego, by do przepisu kodeksu zastosować się dopiero po 50 latach, gdy ludzie odejdą ponownie od Komunii św., nie znalazłszy w niej — z naszej winy — łączności z Ofiarą św.

3. Dalej można myśleć nad właściwym rozłożeniem ilości Komunii św. na kilka mszy św., zwłaszcza w niedziele. Dzisiejsze przepisy co do postu eucharystycznego nie zostały duszpastersko należycie wykorzystane. Stale jeszcze wierni korzystają z Komunii św. przeważnie w czasie pierwszej Mszy św. a w czasie ostatnich Mszy św. niekiedy nie ma nikogo, gdy tymczasem wierni mogliby nawet zjeść skromne śniadanie, jeżeli Komunię ma się przyjąć np. o godz. 12-tej. I nad tą możliwością trzeba by się zastanowić, by rozładować ilość Komunii św. przy pierwszej Mszy św. zwłaszcza w niedziele.

4. Dalszą możliwością będzie rozdzielanie Komunii św. przy bocznym ołtarzu. Kodeks rubryk (nr 502) podsuwa tę możliwość chyba tylko w nadzwyczajnych wypadkach (jak I piątki), rozdawania Komunii św. przy innym ołtarzu. Będzie to możliwe np. w wielkich kościołach, chociaż sposób ten nie przyczynia się do nawiązania łączności z Ofiarą św.

5. Jeżeli już wszystkie możliwości wyczerpano, trzeba pozostać z konieczności przy dotychczasowym sposobie. Nie może to jednak w żadnym wypadku odbywać się zaraz po Przeistoczeniu, lecz niech będzie po „Pater noster”. Nie może to być również praktyką stałą, lecz wyjątkową: przy dużym napływie wiernych. Małą ilość wiernych powinien zawsze komunikować sam celebrans. Gdy wiernych jest więcej, drugi kapłan może pomóc, ale praktyka niektórych parafii, gdzie drugi kapłan wychodzi do ołtarza tuż po Przeistoczeniu, obojętnie czy jest 20 wiernych czy 200 do komunikowania, jest praktyką niezgodną z duchem liturgii i stoi w kolizji z przepisami kodeksu rubryk. Praktyki tej należy od zaraz zaniechać.

6. Ze słusznej przyczyny wolno rozdawać Komunię św. poza Mszą św. To nie ulega wątpliwości. Ale wychowywać będziemy do zachowania łączności między Komunią św. a ofiarą Mszy św. W wielu wypadkach — poza szczególnymi dniami — do Komunii św. poza Mszą św. przystępują osoby starsze, które mogłyby z powodzeniem zostać na Mszy św., ale są nieuświadomione i nie wiedzą, o co chodzi.

Niech przynajmniej proboszcz i kapłan weźmie powyższe pod uwagę. Uczynimy wszystko, by zachować przepisy dekretu. Przyczyny, jak się okazało, są głębsze, niż nam się zdaje, a sięgają również daleko w przeszłość i trzeba się nad nimi zastanowić, zanim ktoś powie: nie można inaczej. Nie możemy dopuścić do tego, by wierni tuż po ostatnim dzwonku na Przeistoczenie, kiedy to właściwie cisza powinna panować w kościele (Instr. o muz. i lit. Nr 277), powstawali z hałasem ze swoich miejsc i spieszyli do Stołu Pańskiego, nie zdając sobie sprawy z tego co się przed chwilą stało i nie pomodliwszy się przedtem wspólnie z kapłanem „Ojciec nasz”, jak na dzieci Boże przystało.

Katowice

Ks. ROMUALD RAK

## NOWY DOKTÓR NAUK BIBLIJNYCH W POLSCE

18 października br. na Papieskim Instytucie Biblijnym (Biblicum) w Rzymie, ks. dr Lech Remigiusz Stachowiak, profesor egzegezy Łódzkiego Seminarium Duchownego uzyskał stopień doktora nauk biblijnych broniąc publicznie tezy doktorskiej *Paranezy u św. Pawła i pouczenie o dwóch duchach w Qumrán (Die paulinischen Paränesen und die*

*Unterweisung über die zwei Geister von Qumrân. Eine historische, exegetische und theologische Studie*, z wynikiem *summa cum laude*. W jury profesorskim, któremu przewodniczył o. Ernest Vogt TJ, rektor Bibliicum, zasiadali: o. Karol Prümm TJ, promotor tezy, o. Stanisław Lyonnet TJ, o. Piotr Boccaccio TJ, o. Maksymilian Zerwick TJ, i o. Franciszek Mac Cool TJ, profesorowie Biblicum. Publicznej obronie doktorskiej przysłuchiwało się aż pięciu biskupów polskich, przybyłych do Rzymu na Sobór Powszechny, a to: Ich Ekscelencje Ks. Bp Michał Klepacz, ordynariusz diecezji łódzkiej, do której należy nowokreowany doktor, sufragan łódzki Ks. Bp Jan Fondaliński oraz Ks. Arcybiskup Bolesław Kominek, Ks. Bp Franciszek Jop i Ks. Bp Tomasz Wilczyński.

Teza doktorska zajmuje się specjalnym aspektem etyki Pawłowej, mianowicie egzortacjami moralnymi czyli paranezami. Pracę swoją ks. prof. Stachowiak podzielił metodycznie na trzy części. W części pierwszej rozpracował zagadnienie: czy w Biblii istnieje rodzaj paranezy i w jakim sensie? Nazwa *paraneza*, wzięta ze słownictwa popularnego greckiego, oznacza rodzaj literacki występujący w Piśmie św. Starego i Nowego Testamentu bądź w sensie zachęty moralnej do lepszego życia czy pokrzepienia, bądź wręcz nakazu i polecenia. Niektórzy egzegeci widzą w paranezach tylko rodzaj literacki, niezwiązany zupełnie z teologią i nie mający nic wspólnego z argumentacją listów Pawłowych. Paranezy nie są jednak w Piśmie św. — ze względu na jego charakter natchniony — tylko rodzajem literackim. Studium ks. prof. Stachowiaka w sposób wyczerpujący i przekonujący wykazuje pochodzenie biblijne i charakter teologiczny paranez, używanych przez Apostoła narodów.

Część druga, egzegetyczna, zawiera najpierw specjalną analizę form paranezytycznych poszczególnych manuskryptów qumrańskich i stosunek ich do pouczeń starotestamentowych, a następnie analizę egzegetyczną i teologiczną samych już tematów paranezytycznych u św. Pawła. Celem zrozumienia paranezy Pawłowej nie bez znaczenia jest doktryna teologiczna sekty z Qumrân, wyrażona zwłaszcza w „Regule Wspólnoty”, a szczególnie w „Pouczeniu o dwóch duchach”. Walkę dwóch duchów, czyli dualizm życia, należy interpretować nie w sensie spekulacji metafizycznej lub gnostycznej koncepcji istnienia, lecz w sensie paranezytycznej metody wyrażenia wartości etycznych. Paranezy u św. Pawła, które zawierają element kerygmatyczny (autorytatywne nauczanie w imieniu Pana) i element preceptywny (nakazy czy napomnienia są dyktowane też przez jego ojcowską dobroć wobec napominanych), są antytezytyczne. Cała treść napomnień egzortacji Pawłowych jest ześrodkowana wokół dwu głównych antytez: ciemność — światłość (skotos — phos) i ciało — duch (sarx — pneuma), które to tematy służyły do przedstawienia sytuacji chrześcijanina w świecie. Zależność literacka paranezy Pawłowej od pism z Qumrân jest wykluczona, jakkolwiek nie można zaprzeczyć istnienia wspólnego podłoża etycznego i wspólnej tradycji paranezytycznej.

Trzecią i ostatnią część swej pracy, systematyczną, poświęcił ks. prof. Stachowiak niektórym pryncypialnym problemom teologicznym paranezy św. Pawła, jak przede wszystkim — pojęcie czasu w ekonomii zbawienia, co nadaje paranezom charakteru dynamicznego. Ostatnie rozdziały pracy obejmują analizę znanej kwestii: indykatyw i imperatyw etyczny, jak również końcowe wnioski teologiczne odnośnie samej natury paranezy.

Nowemu doktorowi nauk biblijnych w Polsce należą się zasłużone gratulacje oraz gorące życzenia owocnej pracy pedagogiczno-naukowej w kraju.

Rzym

Ks. JERZY CHMIEL